

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 39 • Wydawalstwo i Redakcja „Kurier Czesochowski”, Czesochowa, Adolf Hitler Allee 52, Tel. 22-45 i 22-63. Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 654. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr 1.

Czesochowa, wtorek 16 lutego 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi 4.50 (prócz tego portu 72 gr.). Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gab.

Rok V.

## „Prawda” odstąpiła cele wojenne Kremlu

## Na całym świecie

# Berlin o mowie Roosevelta

## Biały Dom skłonny uznać Europę za strefę interesów ZSRR.

BERLIN, 15 lutego. — Przemówienie, jakie pod koniec ub. tygodnia prezydent Roosevelt wygłosił przed mikrofonem radiowym, nie wywołało w tutejszych kołach politycznych szczególnego wrażenia. W stolicy Rzeszy zauważa się, że przegląd obecnych koncepcji alianckich na temat prowadzenia wojny w przyszłości, który prezydent przy tej okazji omówił, w zasadzie nie zawiera ani nowych faktów, ani też interesujących sformułowań. Wywody Roosevelta stanowiły jedynie dodatkowe skomentowanie projektów, które zostały przed kilku tygodniami sformułowane przez alianckich polityków, co do których to projektów toczy się dyskusja na łamach prasy anglo-amerykańskiej.

marnarki Knoxa zdanie, że Amerykanie „muszą ostatecznie nauczyć się przeciwstawiania się wysiłkom polityki partyjnej”, uważane są za dowód, że Biały Dom nie jest całkowicie zadowolony z nastrojów, panujących w Stanach Zjednoczonych. Znamionem dla niezbyt pocieszających perspektyw na polu międzynarodowym jest ponadto następujące oświadczenie Sumner Wellesa:

„Nie istnieje pewniejsza droga do katastrofy i lepszego środka na wprowadzenie bezgranicznego zamieszania, jeśli aliancy, w okresie powojennym wystąpią w charakterze rywali i przeciwników w dziedzinie polityki handlowej i finansowej.”

Sens tych słów — według argumentacji z Berlina — będzie jeszcze dobitniejszy, jeśli dodamy zdanie z przemówienia ministra Knoxa:

„Nie wolno nam czynić z siebie smutnego

widowiska zwycięskiego zdobywcy, sparaliżowanego niezdecydowaniem i oszołomionego gwarem rozbieżnych głosów.”

## Defilada ministrów angielskich w dniu czerwonej armii

SZTOKHOLM, 15 lutego. — Nie mniej, jak 12-tu ministrów angielskich, jak donosi „Times”, będzie brało czynny udział w uroczystościach „Dnia czerwonej armii” w Anglii. Na ich czele stanie Eden, który, w towarzystwie ambasadora Majskiego, wygłosi przemówienie w Londynie, podczas, gdy 11-tu jego kolegów wystąpi w innych, podobnych imprezach. Dzień holda angielskiego dla bolszewików został z 28-go lutego przesunięty na wcześniejszy termin 21-go lutego, aby w ten sposób uroczystości na rzecz czerwonej armii można było połączyć z nabożeństwem kościelnym.

## Dlaczego Stalin nie był w Casablance?

BUDAPEST, 15 lutego. — „Pester Lloyd” dowiadywa się z kół przedstawicieli państw południowo-wschodniej Europy, że Anglicy są już od dłuższego czasu planowali inwazję na kontynent europejski drogą przez Bałkany. O planach tych rozmawiano również z Stalinem. Stalin jednak przyjął ich bardzo niechętnie i wręcz odmownie. Sowiety nawet, w odpowiedzi na ten plan, wystosowały do rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych notę, w której założyły formalne weto przeciwko planom państw anglosaskich, wyładowania na półwyspie Bałkańskim, a tym uzasadnieniem, że półwysp Bałkański, podobnie jak w ogóle cała europejska wschód i południowy wschód, należy do szczególnej strefy wpływów Sowietał.

netrny wyraz w braku udziału Stalina w konferencji w Casablance. Tymczasem jednak napręgnięto do pozycji znikąd, a to na tym, że, że Anglia, podobnie jak i Stany Zjednoczone, uznają fakt, że obok państw bałkańskich, Polski, części Europy środkowej i Rumunii, także państwa bałkańskie należą do sfery wpływów sowietał, ponieważ, nie można żywić żadnej wątpliwości co do folsowości tych wrażeń w tych krajach”. Wskutek tego cały półwysp bałkański, aż do linii łącznie z Salonikami, pozostawiono Sowietałom, jako wyłączną sferę wpływów, a równocześnie zobowiązano się podejmować na tych terenach żadne operacje, które by nie uzyskały pełnej zgody ze strony Związku Sowietał.

Powyzsza nota Związku Sowietał, jak stwierdza w dalszym ciągu wymieniona informacja, wywołała najpierw w Londynie i w Waszyngtonie zdziwienie oraz doprowadziła do owego napięcia pomiędzy mocarstwami anglosaskimi i Związkiem Sowietał, które znalazło również swój se-

ANKARA, 15 lutego. — Dociekania na temat treści rozmów, jakie odbyły w Adanie prezydent republiki turkckiej İnönü i angielski premier Churchill, kontynuowane są w dalszym ciągu bardzo pilnie. Na temat tej rozmowy rozszedł się tymczasem pogłoski, że w pierwszym rzędzie

Niemniej jednak istnieją pewne szczególności, które czynnik niemieckie rejestrują z oczywistym zainteresowaniem. Należą tu w pierwszym rzędzie zdania, w których prezydent Roosevelt pośrednio potwierdził, że w odpowiednim wypadku byłby skłonny uznać Europę za strefę interesów bolszewickich. Przy tej okazji dał on w odpowiedni sposób do zrozumienia, w sposób, który w Moskwie ma pewno właściwie pojęto, że w odpowiednim czasie nie sprzeciwi się pociągnięciu Sowietał. Ta enuncjacja Roosevelta tym bardziej nie jest pozbawiona pewnej pikantności, jeśli się weźmie pod uwagę, że rząd sowietał od kilku dni czyni usilne starania, aby naprawić złe wrażenie, jakie nie tylko w krajach neutralnych, ale również w naszszych krajach, wstawać ludności krajów, znajdujących się z Niemcami w stanie wojennym, wywołały szczerze wyrzucenia dziennikarzy anglo-amerykańskich. Usiłowania te szły w kierunku zamieszczania liczących demont, jak i obłudnych usprawiedliwień.

Wdzięczne pole do ironicznych komentarzy w prasie niemieckiej daje szereg superymperystycznych zapowiedzi prezydenta Roosevelta, dotyczących przyszłych wypadków wojennych. To właśnie prośbowa wywołała w Berlinie liczne i nie pozbawione humoru komentarze, przy których przypomniano zwłaszcza ówczesne oświadczenie ministra marynarki amerykańskiej Knoxa, który jeszcze przed wybuchem wojny w Azji Wschodniej wyraził się, że „Japonia w ciągu 90-ciu dni będzie zniszczona z powierzchni ziemi”.

Ze słów Roosevelta ponadto wynika, że alianckie sztaby generalne będą niezwykle uradowane, jeżeli się im uda „wyrzucić do morza wojska niemieckie na terenie Tunisu, a w związku z tym rzeczywistnie wreszcie z dawną oczekiwaną drugi front w Europie”. W związku z powyższym koła niemieckie zwracają uwagę na fakt, że sprawa ładowania wojsk amerykańskich i angielskich w pewnych punktach na terenie Afryki północnej była, ze zrozumiałych względów, zupełnie nieskomplikowana, gdyż tam nie stawiano żadnego oporu, lecz przeciwnie, drzwi lawinowo stały od dłuższego czasu otworem. W Berlinie jednak nie mogą wyjść z podziwu, dlaczego w Waszyngtonie i Londynie poddają się niebezpiecznym zdziwieniom co do tego, jak wyglądałby podobny manewr wśród całkowicie odmiennych okoliczności i w pewnym punkcie wybrzeża europejskiego, który by miał być wykonany.

Co się tyczy okoliczności przyrzeczenia prezydenta Roosevelta, dotyczącego projektów, objętych jego przemówieniem, a które „jym razem będą rzeczywistnie z całkowitą pewnością w ciągu bieżącego roku”. W stolicy Rzeszy zrozumieliśmy w tej mierze, że Rooseveltovi zależy bardzo na wywołaniu wśród amerykańskich obywateli entuzjazmu, który by w obliczu przyszłych wzbudzeń w Stanach Zjednoczonych przyczył się, wbrew wszelkim tradycjom, do wzbudzenia go po raz czwarty z rzędu na prezydenta państwa.

Polityczne sfery w Berlinie uważają za szczególnie pechowy dla Roosevelta zbieg okoliczności, bowiem w tym samym dniu, w którym on starał się zadokumentować 1936-wo porozumienie alianckich we wszystkich zagadnieniach politycznych, wojskowych i gospodarczych, przemawiał również, dwie dni wcześniej, w amerykańskiej, a które, w przeciwieństwie do optymistycznych wywodów Roosevelta, poruszyły nie tylko troski i przykre tematy, które teraz, wzdlenie w przyszłości, będą musiały tak lub owak być załatwione przez przeciwników Osi. Wypowiedziane przez ministra

GENEWA, 15 lutego. — Jak donosi nowożyorni korespondent dziennika „Daily Express”, rząd Stanów Zjednoczonych nosi się poważnie z planem zawarcia układu z alianciami, według którego ci zrezygnować mieli, w korzyść Stanów Zjednoczonych ze swych punktów oparcia dla lotnictwa i floty, położonych na Atlantyku i na Pacyfiku. Z całą pewnością wyraża się ów korespondent, że już niedługo Stany Zjednoczone podejmą rokowania w tej sprawie, najpierw z Wielką Brytanią i Australią. Zapewnia się przy tym, że takie dążenie Stanów Zjednoczonych nie ma nic wspólnego ze skłonnościami imperialistycznymi, lecz że usiłuje się jedynie stworzyć już teraz przesłanki do utrzymania późniejszego pokoju przez Stany Zjednoczone.

W dalszym ciągu w Waszyngtonie panuje takie zdanie, że we współpracy z innymi sprzymierzonymi Amerykanie powinni zorganizować również punkty oparcia na wybrzeżach japońskich. Co zaś dotyczy terenów lotniczych nad Atlantykem, to po spotkaniu Roosevelta z Vargasem istnieją już pewne oznaki, wskazujące, że Stany Zjednoczone pragną na stałe posiadać prawo używania dla swoich interesów wszelkich punktów oparcia, położonych na wybrzeżu zachodnio-afrykańskim, włącznie z Dakerem.

Plany te uwidocznią się prawdopodobnie w formie wzajemnych umów obronnych, a podstawą ich będzie stała współpraca alianców.

SZTOKHOLM, 15 lutego. — Moskiewska „Prawda” odpowiada na dyskusję w sprawie organizacji Europy po wojnie, następującym lakonicznym stwierdzeniem: „Armia sowietał walczy za Państwo Socjalistyczne Republik Sowietał, które go organizujemy częściami jest zarówno Besarabia, jak i część Europy środkowej oraz państwa bałtyckie.”

chodząco o sprzecyzowanie angielskiego stanowiska o sytuacji wojennej. Przy tej okazji czynnik angielskie poruszyły także zagadnienie ciężenia nacisku, przy czym strona turkcka oparla się na traktacie, zawartym w Montreux, wobec czego uważa za zbędne wszelkie dyskusje w tym względzie. Niemniej poruszono sprawę stosunku ZSRR do Turcji. Na zapytanie czynników turkckich, dlaczego Stalin nie wziął udziału w konferencji w Casablance, Churchill miał odpowiedzieć wymijająco. Przypuszczalnie, jakoby Churchill miał się zwrócić do Turcji z życzeniem rezygnacji z neutralności i opowiedzenia się za alianciami, koła poinformowane uważają za niedorzeczne, ponieważ Turcja jest bezwzględnie zdecydowana zachować swe sily dla własnych celów i dla obrony własnego kraju.

## Wzmógł się nacisk czerwonych nad środkowym biegiem Dońca

# Na wschód i północ od Charkowa odrzucono wojska sowietał

## Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 15 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 14 lutego:

Lokalne ataki, prowadzone przez nieprzyjaciela po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, na południe od Noworosyjska i w rejonie dolnego Kubania, pozostały bezskuteczne.

Samoloty nurkowe atakowały pozycje i koncentracje oddziałów sowietał na wybrzeżu, na południu od Noworosyjska oraz ataki transportowe w rejonie marszalki przed miastem, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach i materiale. Zatonęło 2 transportowce.

Podczas, kiedy nad dolnym biegiem Dońca i Dońca nie doszło do żadnych zasadniczych działań bojowych, nadsłuch nieprzyjacielskich oddziałów i pociągów, w rejonie Bałkany wzrosła się. Zmuszono do walki formacje kawalerii nieprzyjacielskiej, która dokonała wypadu na nasz zaplecze.

Formacje zmotoryzowane i pancernie armii lotnawej i oddziałów SS, mimo gwałtownego oporu znacznych sił nieprzyjacielskich oddziałów i pociągów, w rejonie Bałkany, zniszczyły formacje nieprzyjacielskie, demontując 35 czołgów oraz przeważnie rozstrzelano połączenia bolszewickich.

Na wschód i na północny wschód od Charkowa, w toku natarciowych, panicznych rozmach kontyngentów, odrzucono również wczoraj silne ataki nieprzyjacielskie. Przeciwo 4000 zabitych bolszewickich pokryto pole walki. Przed naszymi pozycjami zalega 28 zniszczonych czołgów nieprzyjacielskich.

W rejonie na północ od Kurska nieprzyjacieli kontynuowali swo ataki, mimo gwałtownych burz śnieżnych. Odparto go krwawo. Sily nieprzyjacielskie, które wstąpiły

się w kilku miejscach, zdolano zniszczyć. Na froncie pomiędzy Wołchowem a Jazarem kadoga i pod Leningradem, zalamaly się, częściowo po gwałtownych walkach wrzaz, nowe ataki sowietał, prowadzone przy silnym wsparciu czołgów. Zniszczono 49 czołgów.

Jedna z dywizji pieszoty, wycofana z wysuniętych punktów oparcia, w toku 9-dniowych ciężkich walk, pod przykrytą komendą swego dowódcy dywizji, generała-majora Pastela, przedarła się przez znaczne sily nieprzyjacielskie, zniszczając je i nastąpiła dotarła do własnych linii.

W Afryce północnej jedynie działania bojowe o znaczeniu lokalnym. Lotnictwo z dobrym skutkiem atakowało obiekty portu Bengazi oraz grupy sil nieprzyjacielskich w tunetańsko-trypolitańskim rejonie granicznym.

Podczas dziennej i nocnych ataków lotnictwa brytyjskiego na kilka miejscowości w rejonie wybrzeża okupowanych obszarów zachodnich, nieprzyjacieli stracił, według dotychczas nadeszłych raportów, 10 samolotów. Sporadycznie, bez celowania zrzucone bomby w Niemczech zachodnich spowodowały nieznaczne straty wśród ludności.

Po dziennym ataku lotnictwa na pewne miasto nadbrzeżne w Anglii południowej, jedna z formacji niemieckich samolotów bojowych zwalczala podczas ubiegłej nocy licznymi bombami rozpryskowymi i zapalającymi port wojenny Plymouth. Trafiono obiekty przemysłowe i zakłady zaopatrzenia.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 15 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 14 lutego: Na południu od Noworosyjska i w rejonie dolnego biegu rzeki Kuban odparto lokalne ataki nieprzyjacielskie.

W toku planowych ruchów, mających na celu skrócenie frontu, opróżniono miasto Krasnodar.

Nad środkowym biegiem Dońca jedna z niemieckich grup wyspadowych, w zaskoczeniu walec ze znacznymi sily pancernymi, przełamała pozycje nieprzyjacielskie i odzyskała bolszewickich. W rejonie na wschód i na północ od Charkowa, w zabarykadowanych odzwońco koncentrycznych atakiach przeciwnych formacji nieprzyjacielskiej pieszoty i czołgów. Winy kontratak pozycji dalsze postępy.

Na północ od Kurska ataki, przeprowadzone przez nieprzyjaciela w kilku falach na nasz pozycje, zalamaly się wśród wysokich strat. Wzięto jeńców oraz liczną zdobycz.

Na froncie pomiędzy Wołchowem a Jazarem kadoga i pod Leningradem nieprzyjacieli kontynuowali, dotychczas bez skutku, swe gwałtowne ataki. Ciężkie walki jeszcze trwają.

Lotnictwo, przy użyciu silnych formacji powietrznych, również wczoraj nieznacznie ingerowało w walec. Zadalo ono nieprzyjacielowi ponownie ciężkie straty w ludziach, materiale i broni. Formacje samolotów myśliwskich zmusily nieprzyjacielskie sily lotnicze do walk powietrznych i zastrzeliły wczoraj, jedynie na południu frontu wschodniego, 34 samoloty sowietał.

W walkach zimowych na froncie wschodnim odznaczyła się szczególnie 15-ta polowa dywizja lotnicza.

W Afryce północnej przy utrzymaniu się ziej pogodzie, dzień miał również wczoraj przebieg spokojny.

Ataki nekające pojedynczych samolotów nieprzyjacielskich podczas dnia i nocy na rejon Niemiec zachodnich, połączone z kilkoma bezplanowo zrzuconymi bombami, spowodowały nieznaczne straty wśród ludności oraz kilka szkód w budgkach.

### Mianowania we Włoszech

RZYM, 15 lutego. — Na miejsce przewodniczący ustawodawczych komisji Izby faaszystowskiej i korporatywnej, którym w ostatnich dniach zostali członkami rządu, względnie powołani na inne stanowiska, mianowano nowych przewodniczących.

Dyskusje i uchwalenie poszczególnych projektów ustaw Izby faaszystowskiej i korporatywnej odbywają się nie na plenum, lecz na zebraniach poszczególnych komisji. Członkowie tych komisji jako faktochoccy odnośnych dziedzin lub wskutek zacięnienia ich zasięgu, są w możności bezpośrednio zapoznać się z poszczególnymi zagadnieniami. Dzięki więc temu badanie ustaw jest o wiele dokładniejsze, niżby to miało miejsce w wypadku udziału całej Izby, przy czym komisje posiadają znacznie większe znaczenie, niż to się dzieje w korporacjach ustawodawczych, pracujących na zasadach parlamentarnych.

### Zrzucił bomby do morza

BERLIN, 15 lutego. — Niemieckie samoloty bojowe w toku zbrojnej akcji wywiadu odebrały w dniu 9 lutego nad zachodnią częścią Zatoki Biskajskiej stożkowy natarzek powietrzny z brytyjskimi samolotami bombowymi typu „Beaufighter”. Po krótkiej wymianie ognia samoloty niemieckie zestrzeliły jeden „Beaufighter”, zaś dalszy samolot zmusił do odwrotu z ciężkimi uszkodzeniami. Ponadto bombowiec typu „Wellington”, zaatakowany w innym miejscu, otrzymał celne trafienia w prawy motor, oraz w skrzydła i kadłub i również został zmuszony do odwrotu, przy czym zrzucił swoje bomby do morza.

### Bolesna droga do ZSRR.

SZTOKHOLM, 15 lutego. — „Times” zamieszcza pod tytułem „Poważne straty konwojowe” notatkę o przemówieniu ministra Morrisona, w którym ten miał się wyrazić, że transporty konwojowane do ZSRR odbywają się za cenę bardzo wielkiej strat, jakie ponosi brytyjska marynarka wojenna i handlowa.

„Jeśli byłoby w stanie opowiedzieć w całej rozciągłości historię podróży konwojowych marynarki handlowej i wojennej, to usłyszylibyśmy historię, związaną z wielkimi ofiarami.”

### Potwora pozbawił pazurów

SZTOKHOLM, 15 lutego. — „News Chronicle” pisze, że „potwora” podwodnych śmiałych bezwarunkowo pozbawił jego pazurów”. Nie wystarczy budowanie statków w takim samym tempie, ale nawet z jeszcze większą szybkością, niż są one zatapiane. Statki można by ewentualnie zastępować nowymi jednostkami w nieskończoność, ale nie można tego powiedzieć o ich załogach. Gdyby zaś zaszła konieczność utworzenia jeszcze innych frontów, wówczas potrzebna będzie fantastyczna ilość morskich jednostek transportowych.

### Nacisk na doki w Stanach Zjed.

SZTOKHOLM, 15 lutego. — Wobec tego, że doki amerykańskie w wielu wypadkach nie były w stanie dotrzymać terminów do staw okrętów, musiano wprowadzić dotki w łodzi. I tak pewna amerykańska dotkiwnia, która nie odstawiała w właściwym terminie 16-tu statków, została skazana na 2 miesiące pracy bez wynagrodzenia oraz na wykonanie 66-ciu statków, po cenie niższej o 50% od cen normalnych.

### W Kanale Panamskim

LIZBONA, 15 lutego. — Wielkie straty, jakie flota handlowa anglo-amerykańska poniosła w tankowcach, ilustruje opublikowana statystyka ruchu statków w Kanale Panamskim. W ciągu ub. roku przepłynęło Kanał Panamski załadowane 322 tankowców, gdy tymczasem w latach przedwojennych przeciętna roczna frekwencja wynosiła 1500 tankowców. Ruch tankowców skurczył się więc w chwili obecnej do 1/5 normalnego ruchu.

## Z SZEROKIEGO ŚWIATA

### 14-tu zabitych w katastrofie bombowców

Sztokholm. — Jak donoszą z Greenville na Karolinie Południowej, w ub. piątek zdarzył się w okolicy bazy lotniczej Stanów Zjednoczonych 2 samoloty bombowe, przy czym 14 pasażerów poniosło śmierć.

### Katastrofa autobusowa

Jak donoszą z Buenos Aires, w stolicy Argentyny, wydarzyła się groźna katastrofa, w której zginęło 10 osób, a 7 odniosło ciężkie obrażenia. Przepełniony autobus przewrócił się, w związku z czym wybuchł pożar, przy czym większość pasażerów nie było można wyratować z płonącego pojazdu.

### Meteorcyt spadł na ulicę

Leżące w centralnym okręgu Pery miasto Cartumayo stało się widownią niezwykłej katastrofy przyrodniczej. Oto wielki chmurny meteorcyt spadł na jedną z głównych ulic miasta i wśród oguszającego huk zmiąłdyż kilka budynków. Na razie brak szczegółów o liczbie ofiar.

### Nowy szwedzki preparat witaminowy

W Szwecji przystąpiono do produkcji nowego preparatu witaminowego. Mianowicie z maitowiny ślimaków nadbrzeżnych oraz pewnych zwierząt kregowych uzyskano rodzaj witaminy D, która otrzymała nazwę Defaktor D. Witamina ta ma posiadać wielkie znaczenie, zwłaszcza przy hodowli drobiu i produkcji jaj.

# MOSKWA I LUDY EUROPY

Według informacji, jakie nadeszły ostatnio ze Sztokholmu, sprawozdawca wojenny dziennika amerykańskiego „New York Herald Tribune”, Maurice Hinds, przez dłuższy czas bawiący na terenach Unii Sowieckiej, powrócił obecnie do Stanów Zjednoczonych i rozpoczął opis swych wrażeń z frontu sowieckiego. W pierwszym swym artykule korespondent stwierdza, że liczbą poległych dotychczas w toczonej się wojnie żołnierzy sowieckich wyniosła co najmniej 4 miliony. Te hekatomba krwawych ofiar, nie pozostające w żadnym stosunku do osiągniętych rezultatów, są najbardziej jaskrawym dowodem, że bolszewizm nie waha się ani przez chwilę poświęcać ogromnym mas ludzkim na diabelskim ołtarzu swych celów z całą bezwzględnością i że nie cofnie

się przed rzucającem na szalę ofiar z całych narodów, a nawet kontynentów, gdyby udało mu się odnieść decydujący sukces wojenny, byle tylko zapewnić panowanie sierpa i młota nad światem.

Jakieś zaiste piekielne, lodowate techniczne wieje od tych nieprzemierzonych obszarów, nad którymi czerwony car Stalin sprawuje swoją władzę.

Intota bolszewizmu jest jego całkowita bezczelność. Szatański plan Kominternu zmierza do tego, aby człowiekowi odebrać duszę i zamienić go w bezwzględny robot „Idée”, wykute w zakamarkach żywego mózgu Karola Marksa, stanowiące w swej całości prawdziwą „ewangelię nienawiści” mającą ludziom w ogóle zastąpić wiarę w Boga. Komunizm bolszewicki jest s

natury swojej kosmopolityczny i antynarodowy. Żyd Gubelman-Jaroslowski otwarcie powiedział, że należy zabić duszę każdego narodu, albo też wykastrować go duchowo i ograniczyć do funkcji biologicznych. Bolszewizm jest więc wrogiem nie tylko kultury poszczególnych ludów, lecz — kultur w ogóle.

Ewolucja — przedstawienie się bolszewizmowi na tory człowieczeństwa, jest sprawą niemożliwą, chociaż w krytycznych sytuacjach umie on przybierać zmienne barwy kamelona i syrenimi głosami swej propagandy ludźli ładowiwnych. W momentach śmiertelnego dla siebie niebezpieczeństwa władcy Kremlu potrafiłi odgrzebać hasła o obronie Rosji i uderzyć w strunę nacjonalistyczną, która niedawno jeszcze potencjał. Posyłanym na żer armatni żołnierzom wma wia się, że muszą walczyć nie w obronie bolszewizmu, lecz ziemi rosyjskiej. Już jednak w pierwszych latach po zdobyciu władzy, hasła tego rodzaju zostały nie przez kogo innego, lecz przez Lenina, określone jako „manewr taktyczny”, ci zaś, co je przyjęli na serio, zostali niezadługo przez GPU w odpowiedni sposób wyprowadzeni z błędu.

W prasie po tamtej stronie frontu zaczęły się pojawiać głosy, roztrząsające sprawę ukształtowania się oblicza świata, na wypadek zwycięstwa aliantów. Najbardziej charakterystycznym z nich jest artykuł Waltera Lippmanna, ogłoszony w „New York Herald Tribune”. W związku z okrzyknięciem Deklaracji Atlantycką Lippman oświadcza, że ani Wielka Brytania, ani USA, nie mogłyby rozwinąć na kontynencie europejskim takiej sily, która mogłaby się przeciwstawić Rosji Sowieckiej. Małe narody i państwa nie mogą liczyć na odgrzywanie w przyszłości roli politycznej i muszą się dostosować do linii sowieckiej. Wszelka antybolszewicka kombinacja byłaby bezcelowa i nie mogłaby liczyć na poparcie ani Anglii, ani też Ameryki. Tak więc nawet w oświetleniu kół alianckich przyznaje się Kremlowi decydującą rolę w Europie, oba zaś mocarstwa anglosaskie schodzą do roli pomocniczej.

Powiedzieć się też, że Stalin zamierza pójść w ślady cara Mikołajki I i przede wszystkim, w korzystnej sytuacji wojskowej, sięgnąć po Bostor i Dardanele. Oczywiście również dla aliantów jest zamiar Kominternu, aby, na wypadek zwycięstwa, opanać cały kontynent europejski i następnie wykorzystać go jako oskondłkę przeciw Wielkiej Brytanii, później zaś przeciw USA. Fakt, że ambasador Majski żądał od londyńskiego Koneign Office przejęcia, jako zapłaty za Białym Domem, wsi sam za siebie. Jednocześnie wymaga się zasięgu propagandy bolszewickiej, zarówno w Anglii, jak i w Stanach Zjednoczonych.

Katolickie pismo w Rzymie „La Correspondenza” zamieściło ostatnio taką ocenę sytuacji: „Gdyby Trzecia Rzesza w walce z bolszewikami została pokonana, to znaczyłoby to dla nas zwycięstwo, rozstrzygnięcie, jakie nastąpi w Białym Domem, wsi sam za siebie. Jednocześnie wymaga się zasięgu propagandy bolszewickiej, zarówno w Anglii, jak i w Stanach Zjednoczonych.”

W walkach, toczonej się obecnie na froncie wschodnim, nie chodzi już o granice jednego państwa. Starzka toczy się o los i przyszłość 20-tu ludów i setek milionów ludzi, o utrzymanie lub zagładę dorobku wieków cywilizacji zachodniej.

### Lord Beaverbrook



„Anglia byłaby zadowolona, gdyby Sowleci panowali w Europie”.

### Kuba w czerwonej sieci

VIGO, 15 lutego. — Podjęcie dyplomatycznych stosunków ze Związkiem Sowieckim stało się propagandzie komunistycznej na Kubie asumpt do wzmożenia działalności. Jak wynika z nadesłanych depesz w Hawanie doszło już do poważnych nieporozumień w łonie syndykatów na tle różnic poglądów.

Na ostatnim kongresie w Hawanie zwolennicy skrajnej lewicy odrzucili zasadniczo wszystkie wnioski delegatów, którzy nie holdowali komunie. Należy dodać, że komunistki cieszą się daleko idącym poparciem ze strony czynników rządowych.

## Katolicy Ameryki Poł. przeciw Kremlowi

VIGO, 15 lutego. — Komunista meksykański Lombardo Teledano, który w ostatnim czasie podróżował po Ameryce Południowej celem porozumienia się z organizacjami robotniczymi, spowowiadał, że na dzień 1 marca pokrewne europejskie organizacje robotnicze zwołały kongres robotników do Quito, celem zorganizowania w Ekwadorze Syndykatu Robotniczego, o charakterze komunistycznym.

Arcybiskup z Quito, Carlos Maria de la Torre, wysłał do katolickich organizacji robotniczych w Ekwadorze okólnik, w którym zakazuje udziału w tym kongresie robotniczym. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy arcybiskup oświadczył, że takie zgromadzenie się robotników jest nie na miejscu, tym bardziej, jeżeli oni stoł pod dyktando agenta moskiewskiego, po

zostającego na żołdzie zagranicy, który, według zdania meksykańskich pism, przygotowuje rewolucję socjalistyczną w Ibero-Ameryce.

### Zarządzenia gen. Thoernella

SZTOKHOLM, 15 lutego. — Naczelny dowódca szwedzkich sił zbrojnych, generał Thoernell, jak donosi agencja TT, wydał do szefów wojskowych okólnik, w którym nakazuje najdalej posunąć oszczędność przy korzystaniu z mienia państwowego. Każdy żołnierz jest zobowiązany unikać rozrzutności w zakresie środków żywności oraz nie potrzebnych szkód na polach i w budynkach oraz ograniczyć możliwie jak najbardziej transporty, przy pomocy pojazdów mechanicznych.

## Sierżant W. wylądował / Ostatni lot do Stalingradu

Pilot, starszy sierżant W. był ze swą He 111 ósmiokrotnie w Stalingradzie. Ósmiokrotnie zabierał do swej maszyny bojowej amunicję i żywność dla oblężonych, ósmiokrotnie powracał z nią, przywożąc na lotnisko rannych bojowników stalingradzich. W dniu 23 stycznia wylądował po raz ostatni w mieście.

Wysokim tonem grają motory He 111. Samolot zbliża się coraz wyżej i wyżej. Przy sterze starszy sierżant W. Kurs — Stalingrad! Samolot wylądoway jest amunicją i żywnością, tak, że dla pozostałych czterech ludzi — załogi — brak niemał miejsca.

Sierżant myśli o swym ostatnim lądowaniu na lotnisku w pobliżu Stalingradu, o lądowaniu, które połączone było z wielkimi trudnościami. Pole, na którym wylądował samolot, już z wysoka wyglądało rozpaczalnie, zryte przez granaty artylerii sowieckiej. Jako stary pilot — stary nie latami, lecz bojem 29 lat, ale doświadczonym — sierżant osadził jednak maszynę na ziemi. Załadował samolot stanął na lotnisku, gdy dostał się pod gwałtowny ogień artyleryjski. Granaty padały coraz bliżej, nawet w odległości 10 metrów. Kilka odłamków trafiło samolot, nie wyrażając mu specjalnej krzywdy, stanowiąc jednak ostrzeżenie, że jak najwyżej trzeba było rólować w inne miejsce, jeśli maszyna nie ma być rozbita przez granaty. Szczęście, krotkie musiał sierżant zmieniać miejsce.

Jak będzie tym razem! Podczas, gdy pilot rozmyśla nad czekającym go lądowaniem, obserwator zwraca uwagę na kilka myśliwców sowieckich, które próbują zbliżyć się do maszyny niemieckiej. Mechanik pokładowy i radiotelegrafista gotują im przyjęcie swymi karabinami maszynowymi. Myśliwca strzelają z pełnej respektu odległości, widocznie lotnicy sowieccy porobili już niezbyt przyjemnie dla siebie znajomość z He 111. Dla załogi są myśliwcy sowieccie uciążliwą plagą jak np. chmara srszerni, ale nie niebezpiecznym przeciwnikiem.

Gdy samolot dotarł nad porębrze Stalingradu, myśliwce zawróciły. Teraz zaczyna ogień artylerii przeciwnicza, a to już bardziej nieprzyjemnie. Dochodzi godzina 18-ta. Na przestrzeni 35 kilometrów ciągnie się miasto ruin. Stalingrad. Liczne pożary i błyski wybuchających granatów pozwalają wnioskować, że toczy się zawzięta walka. Na północy można rozpoznać dokładnie fabrykę traktorów, zaciebie broniąca przez granadierów niemieckich.

Sierżant opuszcza swą maszynę. Kule świetlane wypuszczane przez żołnierzy z ziemi wskazują mu, gdzie może lądować. Cóż, kiedy sierżant stwierdza, że w normalnych warunkach lądowanie na takim terenie nie wchodziłoby w rachunek. Teraz jednak trzeba zabrać rannych towarzyszy broni. Obniża więc jeszcze bardziej lot, podchodzi do lądowania, choć pole zdaje się stanowić same tylko krater po bombach i granatach i choć wie, że niejedna maszyna rozbiła się na tym lądowisku.

Osadza wreszcie maszynę na ziemi stwierdza jednak, że oberwała się przy tym półkowa steru, wysokościomierza. Szybko wylądowuje się amunicję i żywność. Teraz trzeba przenieść do samolotu rannych.

Pilot wie, że maszyna jest przeciążona, mimo to ryzykuje start. Udaje się, nawet mimo obwarowanego startu. Front przebiega zupełnie blisko lotniska i samolot szybuje nad własnymi i nieprzyjacielskimi liniami. Bolszewicy strzelają w górę z karabinów maszynowych. Potem lot odbywa się już bez przeszkód, a za jakiś czas pilot osadza maszynę łagodnie na lotnisku polowym.

Jeszcze tego samego dnia bolszewicy, dysponując ogromną przewagą, widzieli się na miejscu, na którym znajdowało się lotnisko, przelamują linie niemieckie i przedzielają formacje obronę na dwie grupy. Dalsze lądowanie w Stalingradzie jest już niemożliwe.

St. sierżant W. był ostatnim pilotem, który z kółka stalingradzkiego przywiózł rannych.

lingradu, myśliwce zawróciły. Teraz zaczyna ogień artylerii przeciwnicza, a to już bardziej nieprzyjemnie. Dochodzi godzina 18-ta. Na przestrzeni 35 kilometrów ciągnie się miasto ruin. Stalingrad. Liczne pożary i błyski wybuchających granatów pozwalają wnioskować, że toczy się zawzięta walka. Na północy można rozpoznać dokładnie fabrykę traktorów, zaciebie broniąca przez granadierów niemieckich.

Sierżant opuszcza swą maszynę. Kule świetlane wypuszczane przez żołnierzy z ziemi wskazują mu, gdzie może lądować. Cóż, kiedy sierżant stwierdza, że w normalnych warunkach lądowanie na takim terenie nie wchodziłoby w rachunek. Teraz jednak trzeba zabrać rannych towarzyszy broni. Obniża więc jeszcze bardziej lot, podchodzi do lądowania, choć pole zdaje się stanowić same tylko krater po bombach i granatach i choć wie, że niejedna maszyna rozbiła się na tym lądowisku.

Osadza wreszcie maszynę na ziemi stwierdza jednak, że oberwała się przy tym półkowa steru, wysokościomierza. Szybko wylądowuje się amunicję i żywność. Teraz trzeba przenieść do samolotu rannych.

Pilot wie, że maszyna jest przeciążona, mimo to ryzykuje start. Udaje się, nawet mimo obwarowanego startu. Front przebiega zupełnie blisko lotniska i samolot szybuje nad własnymi i nieprzyjacielskimi liniami. Bolszewicy strzelają w górę z karabinów maszynowych. Potem lot odbywa się już bez przeszkód, a za jakiś czas pilot osadza maszynę łagodnie na lotnisku polowym.

Jeszcze tego samego dnia bolszewicy, dysponując ogromną przewagą, widzieli się na miejscu, na którym znajdowało się lotnisko, przelamują linie niemieckie i przedzielają formacje obronę na dwie grupy. Dalsze lądowanie w Stalingradzie jest już niemożliwe.

St. sierżant W. był ostatnim pilotem, który z kółka stalingradzkiego przywiózł rannych.

## WIATŁOCZENIE

**Staszne pytanie**  
Jak wynika z artykułu zamieszczonego na łamach „Daily Telegraph” przez członka Izby Gmin Gammansa, który ostatecznie powrócił z Ameryki do Londynu, opinia amerykańska powoli zaczyna sobie zdawać sprawę z sil Japonii, którą czołowi mężowie stanu USA w nowach swych obywateli rozpromiło w ciągu kilku miesięcy. „Czeszo stajemy się — pisze Gammans — uważaj! Jeśli dla zdobycia połowy naszego Gwadelanaru potrzebujemy wiatłoty, to szczerze mówiąc, to ile lat trzeba będzie na odzyskanie po kolei wszystkich straconych wysp na Pacyfiku?”

przynajmniej papierowego obywatelstwa francuskiego.  
Amerykańskie pomysły  
„New Orleans Times” pociesza swoich czytelników, że zwiększenie się ilości lotów podwodnych na Atlantyku to nie groźnego, a nawet można z faktu tego wysnuć pewne radozne wnioski. Autor z niezwykłą logiką wywodzi, że zwiększenie się ilości lotów podwodnych niekoniecznie musi pociągnąć za sobą większe straty floty alianckiej w statkach handlowych, bo po prostu im więcej statków ryb Donitca operuje na morzach, tym mniej zatopionych statków przypada na każdą łódź.

**Papierowa wojna francuska**  
Gen. Giraud ogłosił w swoim dzienniku urzędowym zarządzenie, pobudzające do obywatelstwa francuskiego wszystkich członków rządu w Tichy. Zarządzenie to ma być odpasem za pobawienie w swoim czasie przez rząd marszałka Petaina obywatelstwa francuskiego generalów — dysydentów. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja, że obywatami francuskimi zarobno w Afryce, jak i w Europie, rządzą ludzie nie posiadający,



„Anglia byłaby zadowolona, gdyby Sowleci panowali w Europie”.

Wielki Justini  
Gaspary  
nocy Wier  
zacy, umar  
Iwa. Od  
Euro  
brażna s  
ym cien  
ści



# Z Częstochowy i okolicy

Luty 16 Wtorek

Dziś: Julianny p. m.  
Jutro: Donata, Syl.  
Wschód słońca o godz. 7.15  
Zachód „ „ 17.14

**WZDZIS ZACIEMNIAMY**  
od godz. 18.00 do godz. 5.30

## Głosy zza płuków

„Bo gdy luty, szły buty”.  
Buchta para z czerwonych twarzy, rozlega się wokół charakterystyczne „zabianie” tak na rozgrzewkę, a dusza marzy o wiosennym słońcu, śpiewie skowronka, o wschodzących pierwszych kielkach posianego ziarna i wzbierających roztopami rowach, które nasycą matkę ziemię.  
Już za nami jest Gronnica, gdy to „bydła mogły napić się wody na ulicy”, „po świętej zaś Dorocie, schną już chusty na płocie, a jeżeli nie schną, to mrozy człowieka do chaty wędzną”.  
Hul hu, buchta para w cieniu, a na słonku grzbiel się rozpręża z lubością, czując przenikające ubranie ciepło: „Święty Walenty, gdy odmozi piety, na wyżynienie sprzedaj sprząty”.  
Latosiego roczku narzekać nie można, ani jeden nawet pies nie odmoził sobie łap, a kury miały ochotę do niesienia.  
Ułudnie greje nas złoścota przez szybę okienne, wkradając się do domów radością słoneczną. Nie trudzić się jaszczek „Święty Maciej zime trze” albo ją bogaci!”  
Doniczkowe kwiaty, ustawione na parapetach, pła wprost codziennie zwiększając się jasność dnia i wypuszczając nowe pędy i przysyki. Chmary dzieciaków krzyczą doniosle, kręcąc się po dworze. Mają sine nosy i przypupaja, aby dodać nogom trochę ciepła.  
Szczekała tyżwy, chłapie błoto, figlunie złośliwe gołoledź, skrzypli mróz nocą, nieme drzewa stoją pogrążone w śnie zimowym i nie znają po nich, że budzą się do życia, szczybeli rozsyłając po pnii i gałęziach ożywcze sok. Spi trawa pod skorpukami śniegu lecz już się robi zaczyna kapryśny marzec, coś tam o przedwiosniu bąba brzdakałaje w rymnie kropkle. Cienie zatrącają w poludnie wydłużone, wezwatę hnie, przerażając się w krzepkie, krepie i zdecydowane rysunki. Jakoś też inaczej dą się skłorki do kłócących się, między sobą „Wróbił, kręca lebkami, czyszczą dzióbki i można wyznaczyć kruszynek zawodu w ich świerkanie. „Zima trzyma... zima trzyma”.

**Wyniki ciągnięcia Loterii**  
(tp) Wyniki ciągnięcia Loterii Liczbowej w Krakowie z dnia 13 lutego b. r. przedstawiała się następująco:  
pierwsze wywołanie: 11, drugie: 27, trzecie: 8, czwarte: 86, piąte: 28.  
Następne ciągnięcie odbędzie się w Warszawie, dnia 17 lutego b. r.

## Przesyłki zagranicę

(ml) Urząd Pocztowy zwraca uwagę wszystkim zainteresowanym osobom, że zagraniczne przesyłki pocztowe należy nadawać nieopłacone przy okienku Nr. 11. Nadawcy przesyłek winni udowodnić tożsamość swej osoby do-

dem osobistym.  
Wrzucanie zagranicznych przesyłek do skrzynek pocztowych jest wzbronione.  
**Wyroby cegielniane**  
(tp) Urząd Gospodarowania Materiałami Budowlanymi zawiadamia, że wszelkie wyroby cegielniane, nie wyliczając kliników, są przedmiotem zagospodarowania.

**Egzaminy w rzemiośle**  
(y) W lokalu miejscowego Pow. Wydziału Rzemieślniczego, odbyło się ostatnio szereg egzaminów rzemieślniczych.

Tytuł mistrzowski w zawodzie zdunskim zdobył p. Ryszard Szablewski, a czeladniczy p. Henryk Gebara, obaj z Radomska.

Przed komisją egzaminacyjną stanęli również rymarze.  
Dyplom mistrzowski w tym zawodzie uzyskał p. Zygmunt Biernacki z Częstochowy, czeladniczy zaś p. Jufian Czech z Rawy Mazowieckiej.

**Ukarane małżeństwo**  
(ml) Małżonkowie Jan i Helena Zelerowie,

## NASZ REPORTER ZANOTOWAŁ

**PRZEZ WYŁOM**  
(ml) Do nieczernego młyna przy ul. Waszyngtońskiej 14, jacyś nieznanymi sprawcami włamali się w nocy po wykonaniu dymny w murze. Łupem złodziej padło kilka nędznych pasów skórzanych. Polojła szuka sprawców.

**PLAGA ROBEZTYSZTÓW**  
(ml) Leon Plichnicki pozostawił bez opieki na ohwi 12 ton przeważnie żelaznych, wartości 400 zł. Swego oszusta Matyskiówna podwarowała Matyszkowski stawa pizanie, a której ton kazał sobie zrobić kurtkę. Po pewnym czasie zwrócił się z prośbą do Matyskiówny o pomoc pieniężną na wykupienie kurtki od bratwa. Ponieważ było już zimno, a Matyszkowski nie miał innej ciepłej odzieży, Matyskiówna, dała mu

(ml) Janina Matyskiak, pracownica domowa, żyła w przyjaźni z Matyszkiewiczem, zam. przy ul. N. Maryi Panny 31. Pewnego dnia zameldowała w policji, iż ton przeważnie żelaznych, wartości 400 zł. Swego oszusta Matyskiówna podwarowała Matyszkowski stawa pizanie, a której ton kazał sobie zrobić kurtkę. Po pewnym czasie zwrócił się z prośbą do Matyskiówny o pomoc pieniężną na wykupienie kurtki od bratwa. Ponieważ było już zimno, a Matyszkowski nie miał innej ciepłej odzieży, Matyskiówna, dała mu

(tp) Podjęta przez władze organizacja wyżywienia i rolnictwa, której centralną placówką w Gen. Gub. jest Centralny Urząd Rolniczy, oparła się przede wszystkim na istniejącej sieci spółdzielni rolniczo-handlowych, miedzarskich i przetwórstwa produktów rolnych.

Centralny Urząd Rolniczy, powołany do życia dnia 20 stycznia 1940 r. posiada charakter instytucji prawa publicznego. Jego siedziba jest w Kraków, przy czym podlega on nadzorowi Rządu Gen. Gub.

C. U. R. Jednoczy w sobie zadania wszystkich placówek Rzeszy w dziedzinie gospodarki wyżywienia. Wykonuje on przy tym nie tylko funkcje instytucji importowo-eksportowej, wyposażonej w określone atrybuty władzy i prawa monopolowe, lecz spełnia za pośrednictwem swoich oddziałów również zadania hurtowni rozdzielczej i głównej placówki skupu. W końcu C. U. R. służy w gospodarce wyżywienia Gen. Gub. jako centrala zakupu i rozdziła wszelkich artykułów potrzebnych w gospodarstwie rolnym.

Kierownictwo całości przedsięwzięcia pełni kolegium zarządu w Krakowie. Stąd otrzymują wskazówki i polecenia placówki okręgowe i po-

zam. we wsi Wielki Bór obok Częstochowy, nakłonili swego małoletniego syna Jana do nielegalnego kilkakrotnego przekroczenia granicy i przemieszaniu z Rzeszą do Gen. Gub. większej ilości proszku, które następnie sprzedał w pobliżu następujących cenach: Prócz tego Helena Zeler przekroczyła również nielegalnie granice z Rzeszą.

Za czynny te odpowiadał Zelerowie przed Sędem Specjalnym w Częstochowie, który skazał Jana Zelera na jeden rok więzienia, zaś małżonkę jego na rok i trzy miesiące więzienia.

**Notoryczny przestępca**  
(ml) Mieszkaniec Częstochowy 31-letni Aleksy Szteklar, od najmłodszych lat odczuwał pociąg do przestępczości. W przeciągu całego życia odbył już 12 kar więzienia, w tym 10 w więzieniach, a 2 w zakładach karnych.

Podczas dochodzenia podo obrabano i zwrócono właścicielowi. Datna śledztwo wykazało jednak, że Matyskiówna przeznaczyła swoje podo na wydatki potrzebnych pieniędzy na wykupienie kurtki, a równowartość tego podo obrabano później od Matyskiówny, przeistaczając stan faktyczny. Zamekowanie w drzwiach, jak widać, było oparte jedynie na oheci śmiałej.  
Sąd Grodzki po rozpatrzeniu sprawy oskarżonego Matyszkę uniewinnił.

## AMATOR MUZYKI

(ml) Do mieszkanki Eugeniusza Hankiewiczka zam. przy ul. Kilińskiego 28, podczas jego nieobecności nieznany sprawca przy pomocy dorobionego klucza otworzył drzwi, dostał się do mieszkania i skradł kilka Matyskiówny, w tym kurtkę, którą zwrócił się do policji, która prowadzi dochodzenie.

## Wielki Bór

zam. we wsi Wielki Bór obok Częstochowy, nakłonili swego małoletniego syna Jana do nielegalnego kilkakrotnego przekroczenia granicy i przemieszaniu z Rzeszą do Gen. Gub. większej ilości proszku, które następnie sprzedał w pobliżu następujących cenach: Prócz tego Helena Zeler przekroczyła również nielegalnie granice z Rzeszą.

Za czynny te odpowiadał Zelerowie przed Sędem Specjalnym w Częstochowie, który skazał Jana Zelera na jeden rok więzienia, zaś małżonkę jego na rok i trzy miesiące więzienia.

## Notoryczny przestępca

(ml) Mieszkaniec Częstochowy 31-letni Aleksy Szteklar, od najmłodszych lat odczuwał pociąg do przestępczości. W przeciągu całego życia odbył już 12 kar więzienia, w tym 10 w więzieniach, a 2 w zakładach karnych.

Podczas dochodzenia podo obrabano i zwrócono właścicielowi. Datna śledztwo wykazało jednak, że Matyskiówna przeznaczyła swoje podo na wydatki potrzebnych pieniędzy na wykupienie kurtki, a równowartość tego podo obrabano później od Matyskiówny, przeistaczając stan faktyczny. Zamekowanie w drzwiach, jak widać, było oparte jedynie na oheci śmiałej.  
Sąd Grodzki po rozpatrzeniu sprawy oskarżonego Matyszkę uniewinnił.

## AMATOR MUZYKI

(ml) Do mieszkanki Eugeniusza Hankiewiczka zam. przy ul. Kilińskiego 28, podczas jego nieobecności nieznany sprawca przy pomocy dorobionego klucza otworzył drzwi, dostał się do mieszkania i skradł kilka Matyskiówny, w tym kurtkę, którą zwrócił się do policji, która prowadzi dochodzenie.

# Główny rozdzielnia żywności w Gen. Gub.

## Jak pracuje Centralny Urząd Rolniczy

wiatowe oraz organizacje pokrewne. Centrala w Krakowie załatwia przede wszystkim wszystkie transakcje importowe i eksportowe (Centralnego Urzędu Rolniczego). Podlega jej ponadto gospodarka zapasami, szczególnie zaś tworzenie i utrzymywanie państwowych rezerw produktów rolnych jak również wyrownywanie zapotrzebowania: towarów między poszczególnymi Okręgami.

Aparat administracyjny centrali podzielony jest na 6 grup, z których każda obejmuje znowu różne oddziały fachowe.

Centrali pomocnymi jest pięć oddziałów w miastach okręgowych (placówki okręgowe) 54 przedstawicielstw w miastach powiatowych (placówki powiatowe) i 1 przedstawicielstwo w Berlinie. Poza tym centrala korzysta ze współpracy rozmaitych organizacji pokrewnych i bliskich przedsiębiorstw.

Placówki Okręgowe spełniają zadania hurtownika - rozdzielcy i placówki skupu hurtowego produktów kontyngentowych z terenu Okręgu. W tym charakterze zawierają transakcje, złożone im przez centralę. W obrębie Okręgu, placówki okręgowe starają się o wyrównanie

## Dalsze wypłaty PKO.

(tp) Dawna Pocztowa Kasa Oszczędności, uskuteczniła dalsze wypłaty właścicielom oszczędności złożonych, na księżki PKO i na konta czekowe, według ustalonych norm.  
Za podstawę wypłat przyjmuje się stan należności w dniu 3 października 1939 r., przy czym wliczone zostaną tu kwoty po tym dniu podjęte. Wypłaty! przyjmuje się PKO w Warszawie lub poczta.

W miesiącu lutym b. r. przewidziane są następujące wypłaty:

Nr księżki/okres	PKO	Wypłata
650 001 - 900 000	litera D	28 001 - 28 000
220 001 - 230 000	S	58 001 - 58 000
730 001 - 800 000	P	150 001 - 155 000
		485 000 - 445 000

Upowniątanie do odbioru, którzy chcieliby swoje wpłaty podjąć w Warszawie, winni przedłożyć swoje księżki oszczędnościowe lub odpowiednio wypełnione czeki w PKO, w Warszawie, ul. Jasia 9 w czasie od godziny 9 - 14-tej, w soboty zaś do godziny 13-tej.

Właściciele należności, mieszkający poza obrębem Warszawy winni swoje księżki oszczędnościowe wraz z przygotowanymi własnoręcznie poświadczaniem wypłaty lub odpowiednio wypełnione czeki nadesłać do PKO w Warszawie w kopercie. Na odwrotnej stronie poświadczania wypłaty lub czeku, należy podać dokładny adres obecny, wypisany piśmem czytelnym. Wypłaty, jak również zwrot książeczek będą następować według kolei nadesłanych księżeczek na podany adres.

## OD WYDAWNICTWA

Zmuszeni jesteśmy zwrócić uwagę naszym czytelnikom, że w sprawie wysyłki i prenumeraty „Kuriera Częstochowskiego”, jak również ogłoszeń winny być adresowane do administracji pisma, natomiast korespondencje, dotyczące spraw redakcyjnych prosimy adresować do redakcji.

Józef Jazon

# Faktoria na rzekę Luala

CZĘŚĆ II (NOWELA Z CZARNEGO ŁADU) 54)

Alc o dwa dni drogi stąd na gruntach jego ojca jest dużo takich kamieni. B w a u a w a U i a y a może tam iść i wziąć sobie, ile chce. Już tam dwóch poszło. ojciec im pozwolił kopać.  
Pongo przysłuchiwał się zwróceniu syna m u k a m a z wielką uwagą. Gaspar zJustinem spoglądali na siebie znacząco. Złoty plasek na placu przed domem polyskiwał jeszcze w ukłonach promieniach zachodzącego słońca, lecz z katów izby pęczał już wypęczał mrok. M u k a m a i syn jego chwalił śmiejąc się głośnie, jak automaty z czarnej gumy. — Powiedz im, że chcemy jeść i spać, Pongo — odezwał się Gaspar. W odpowiedzi wskazano im obszerny pokój, wychodzący na podwórze. Znalazło się tam już przygotowane uprzednio świeże mięso, pataty, chleb z kukurydzy, jarzyny, owoc mango i giniłany dzban p o m b e. — Wyszarybyły tego na tydzień — stwierdził Justin. Jeśli ci się nie bardzo chce spać, jedźmy i porozmawiamy. Ty, Pongo, nie będziesz już nam dziś potrzebny. Pozostawiamy tu przynajmniej kilka dni, żeby trochę wypoczął. Każ tu przynajmniej dakumki i poprosz, żeby naszym ludzom również dali co jeść!

— Jakże? Zrobić to i zostać tutaj? Niemożliwe. Zrobić i zwać — również iść, bo i jak pójdziesz i dokąd? Popatrz, przecież na dworze o dwa kroki nic nie widać — rozważał głośno Gaspar.  
— Tak, ale takie okazy są bardzo rzadkie. Proporcja bywa, jak jedno ziarno do całego korca maku. Okazała jedyna, wyjątkowa. Jeśli ją zamarujemy, nigdy tego sobie i tobie nie daruję. — Justin zaprzeczył się pomru w pelgający płomień lampki olejnej.  
— Odotyżno to do jutra. Rankiem złowikowi przychodzą lepsze pomysły! Gaspar chwycił szeroko i jął się rozbiegać do snu. — Oby nam się przyszyła droga do legendarnego Ofiru — powiedział na dobranoc.

Pongo skłinał głowę i odszedł. Justin z Gasparem podzielił zwiastującą rozmowę.  
— Wlec jak zdecydujemy ostatecznie? — pytał Justin.  
Gaspar spojrzął przez otwór okienny w czerń nocy. Wiedział, że w głębokej ciszy. Zastygłe, umarte echa dnia, miały w sobie coś groźnego, niby bezczelne kroki skradającego się lwa. Odechły atrykty-kiełki nocy mraził dźwięk obu Europejskich, a rozgorączkowaną wyobraźnia snuła niesamowity film, kładąc potwornym cieniem łączący w nieprzenikliwej ciemności

Charlier i Van Hytte wyciągnęli na całą długość swych postaci. leżeli pod koronami grupy drzew, korzystając z cienia, który łagodził nieco oddziaływanie rozgrzanego upałem powietrza. O kilkadziesiąt kroków, u stromego zbocza pagórka, हुआł po kamieniach prad wody w fożysku rzeki. W pobliżu płaskiego i niskiego z tej strony, brzęgu białej płotna dwu drzew namiotów. Przy rozpalonym ognisku kęciło się kilku czarnych w oczekiwaniu na gotujący się właśnie obiad. Godziny, gdy słońce, prostopadłe wsiadając nad ziemią, najsilniej przążyło swymi gorącymi promieniami, nie nadawały się do pracy i spędzają je, zwykłe w słodkiej bezczynności pod zielonkawym plaseczkiem cienia drzew lub nakryciem namiotu.

Van Hytte miał wygląd człowieka, który przeżył okropną chorobę. Twarz zaczęła pokrywać się siatką gęstych zmarszczek, w ciemnych włosach na głowie polyskiwały srebrne nitki.  
— Ktoby uwierzył, że mam dopiero trzydzie-

ści pięć lat — mówił do Charliera, przegladając się w małym lusterku. — To ta wloczęga w poszukiwaniu doliny diamentów tak mnie urządziła. Plakać się chce po prostu na myśl, że wówczas, gdy człowiek dochodzi do czegoś, ma na swojej głbie wrytą mapę napłatanych szlaków, po jakich się musiał tulać. A żadna kobieta warta zabiegów, nie spojrzyłbyś na osobnika z taką wyhaftowaną przez los twarzą, dia samego nieznajęcy, lecz tylko w związku z zawartością jego portfelu czy stanu konta bankowego.

— Uprzedzony jesteś do kobiet i tyle. Jestem pewien, że przyjdzie chwila, kiedy zmienisz zdanie — powiedział do Charliera. — Teraz jednak, skoro już próbne badania dowiodły, że śledziwny tutaj na polach diamentowych, musimy zacząć się zdobywaniem uprawnień do eksploatacji, i to szybko, albowiem jeśli fama dotrze do Elisabethy, Boma czy Leo, sprawy będą się komplikowały. Stronę formalną z władzami najlepiej załatwi Peters, ale przedtem trzeba o tymczasowo dzierżawę od m u k a m a. Chyba nie natrafimy na wielkie przeszkody. Przyjął nas przecież dość sympatycznie. Kto z nas będzie prowadził pertraktacje, ten musi lutro czy półlutro ruszyć do stolicy kacyka.

— Najlepiej zrobisz to ty, Jules. Masz jakąś wyjątkową zdolność do interesów z Murzynami, no i w ogóle... Uważała się za białego m c h a w l.

— Nie wspominałem ci jeszcze o tym, że tam, trochę dalej w górę rzeki, spostrzeżono dziś rano ślady trzech lwów. Nasz m p i s h i poszedł, żeby upolować parę takich gołębi, lub perłczkę, i przybiegł z powrotem do mnie wystraszony. Są w tych stronach dzikie bawoły i lwy widocznie czująją na kłóregoś.

— Wymlka z tego, że trzeba mieć zawsze broń pod ręką i tyle. W książkowych historiach o lwach jest dużo przesady. Zresztą wiesz o tym zapewne lepiej niż ja — mówił Van Hytte.  
— Tak, istotnie. Zdarzała się w życiu bardziej przykre i fizyckowe spotkania — stwierdził Charlier i zamyślił się.  
Van Hytte spoglądał na niego z pewnym zdzi-

wieniem. — Co tego chłopaka gnębi? — pytał samego siebie.

— Czarni wojownicy, towarzyszący wyleczone mukama, polyskiwali gołami swych oszczepów i bieleń użębienia uśmiechniętych twarzy. Idący w tym orszaku Justin z Gasparem, zachowywali milczenie, namyślając się nad planem akcji, jaka ich oczekiwała, gdy stana już na miejscu w dolinie diamentów. Syn mukama zdołał przekonać swego ojca, że nie powiniemy czymś przestąpić, aby i ci dwaj biali, którzy w skrynkiach nieśli jeszcze sporo zapas ponętnych butelek z whisky, mogli zabrać trochę blyszczących kamyczków, jeśli ich tak bardzo pragną. Kacyk sam należał do ludzi, odharzonych sprytem nieprzeciętnym, toteż widząc, że tenery jego, nie nadadają się do uprawy manioku, patatów czy kukurydzy, jako poprzeczynane urwiskami, wzbudził gorączkowe zainteresowanie białych przyszybych, skorzystał z okazji, by lepiej zbadac te sprawy i zdecydował, że również uda się z Justinem i Gasparem.

Charlier z Van Hyttem siedząc przed namiotem w porze podwieczornego krótkiego zmierzchu, zajęci byli omawianiem rozkładu pracy. Powzięto decyzję, że rano Jules wyruszy do mukama, dia zawarcia wstępnej umowy. Van Hytte zaś miał udać się do faktorii Kelle aby sprowadzić od Petersa niezbędne podarunki i fowary dia zapłaty za pierwszy okres dzierżawy. Z lasu na wzgórzach wyłonił się szereg Murzynów i jął schodzić na dół po zochu. wśród wysoki trawy i krzewów. Zauważył to Van Hytte.

— Patrz, Jules, idą jacyś goście — odezwał się.

— O ile się nie myle, przecież to sam mukama, we własnej osobie. Ale jest z nim i dwóch białych. Widzisz? Oj ci w lasnych ubraniach. Trzeba się liczyć z jakimś odpowiedzialnym człowiekiem! Charlier, spoglądając w tamtych kierunkach — Chodźmy kawałek drogi na ich spotkanie!

— Czy nie są wcale jeszcze cheesz czyści honory gospodarza domu? — zartobliwie pytał Van Hytte.  
d. c. n.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogin nam zwi-  
kom najukochańszej Matki naszej

Julii Barańskiej

a w szczególności: ks. Patrzykowi, p. Rezierowi za grę na skrzypcach  
oraz wszystkim krewnym, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym, skła-  
damy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“

CÓRKA, ZIEĆ I RODZINA.

1167

JAN ZYGMUNT

ROLA-UFNIARSKI

emerytowany urzędnik Magistratu Miasta Sosnowca,  
urodzony w Parznicach Ziemi Radomskiej 15.III 1863 r.  
Zasnął w Paau 13.II 1943 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy Ryнку Wielu-  
skim 29, do kościoła św. Rocha nastąpi w wtorek 16-go  
b. m. o godz. 10 rano, po czym po nabożeństwie zało-  
nym zwłoki zostaną złożone do grobu na cmentarzu św.  
Rocha.

SYNOWIE, SYNOVA I WNUKI.

SPRZEDAŻ

JESIONKA damska w dobrym sta-  
nie do sprzedania. Częstochowa,  
Katedralna 15 u krawca. 1186

DO SPRZEDANIA maszyna „Sin-  
gera“ olewarska płaska, be-  
senkowa w dobrym stanie. Wia-  
domość u gospodarza Częstocho-  
wa, św. Rocha 35. 1121

FUTRO ląpek karakulowe i foko-  
we okazję sprzedam. Często-  
chowa, 7. Kamieniec Nr 19 m. 10.  
Elara. 1148

SPRZEDAŻ okazyjnie dom 2 1/2  
grodem i polewe domy ze skle-  
pem w śródmieściu. Wiadomość  
Częstochowa, Adolf Hitler Allee  
Nr 21. Machalski. 212

FORTEPIAN b. krótki sprzedam.  
Częst. II Aleja 17 od 5 - 7 p.  
1061

SPRZEDAŻ warsztat stolarski z  
narzędziami. Magiel i pape. Wia-  
domość Częst., ul. Foeha 65 gos-  
podarz. 1038

MASYNA „Singer“ sama głów-  
ka do sprzedania. Częstochowa,  
Olsztyńska 15 m. 5 1116

SPRZEDAŻ książki beletrystycz-  
ne i prawnicze. Wiadomość Cze-  
stochowa, Waszyngtona 26 m. 6.  
godz. 15-18. 1122

PIANINO mało używane sprze-  
dam. Częstochowa, III Aleja 79  
m. 13. Ogładaj godz. 18-15 i 18.19.  
1069

WSZELKA GARDEROBĘ mekska i  
damska sprzedaje i poszukuje  
„Centrala“ Częstochowa, I Ale-  
ja 5 (sklep). 1844

KOZKI tegoczne sprzedam. Cze-  
stochowa, Słowackiego 3. 1185

SPRZEDAŻ ładne karakuly luz-  
ne foki, płaszcz mekki. Często-  
chowa, Dąbrowskiego 4 m. 10.  
lewa oficyna. 1189

SPRZEDAŻ piękne spodnie, jasne,  
Jesionkę mekska, palto, szubę dam-  
ską jasną, garnitur granatowy i  
wiele innych rzeczy. Wiadomość  
„Komis“ Częstochowa, Wielna,  
ska 28. 1083

MASYNĘ krawiecką nowoczesną  
sprzedam. Częstochowa, Warsz-  
wa Nr 84 m. 2. 1083

SPRZEDAŻ kuponu materiału gra-  
matowego na Jesionkę Częstoch-  
wa, Penkińska 42. Perkowski 1914

PLAC sprzedam na Lisielem tauro  
z powodu choroby Wład. Stochel  
Jan. Częstochowa, Chłopińskiego  
Nr 235. 1078

MASYNĘ do szycia „Singer“  
benzyna sprzedam zaraz. Cze-  
stochowa, Kordeckiego 62 m. 1.  
1170

KIEM sprzedam. - Częstochowa,  
Aleja Kościuski 28 m. 6. 1172

FUTRO karakulowe dla niskiej pa-  
ni do sprzedania. Wiadomość w  
„Renouie“ 208

SKLEP w dobrym punkcie z urza-  
dzeniem i mieszkaniami do odsia-  
pienia. Wiadomość Częstochowa,  
I Maja 11 m. 3. 1165

UŻYwane meble do sprzedania.  
Ostatni Grosz, ul. Bor 16, Kolo-  
dzianki 112

SPRZEDAŻ futro fokowa. Cze-  
stochowa, Dąbrowskiego 15, oficyna  
II piętro. 1176

KUPNO

KUPIĘ domek w dobrym stanie  
z gruntem. Zaka Post-  
restante 6012. 1144

DO PP. PRZYJERÓW! Czy wiecie,  
że są już u nas do nabycia nowo-  
czesne „Wichry“ - uszarki! Po-  
siedzący stule na składzie wsze-  
kiego rodzaju tkaniny, tkaniny  
smykły itp. Całkowicie urzadze-  
nia zakładu. Cenniki i prospek-  
ty na żądanie. Wyślka na pro-  
wizję przyjeżdżając. Br. Strzy-  
kowska, Warszawa, ul. Mokotow-  
ska 40, tel. 9.31.94. 7059

KILKASET par zawiesz szarier-  
nych z bliszy dwu i trzy mili-  
metry szerokości. 50 mm dowy-  
nej długości, mogą dostarczyć do  
Warszawy, m. Chłopiński. Ślu-  
zowska 4. 130/b

KOMPLETY latarek kieszono-  
wych i wszelki sprzęt elektrycz-  
ny, wysyła za zaliczeniem H.  
Mirocha, w Warszawie, ul. Mar-  
szalska 102.35. 7012

ŚNIEGOWCE, obuwie, oraz gamki  
do śniegowców, naprawy. Zio-  
łowski, Częstochowa, 11 Aleja 12  
m. 12. 6987

FILATELISCI! Znacoki polskie i  
Gm. Gm. oraz zagraniczne dostar-  
ca „Filatelii“, Witkowska, pocz-  
ta „Aurelow. Cennik na żądanie.  
7018

KROJU korespondencyjne naj-  
nowsze, kompletne, wyznaczone  
strzyżni Korycka, Warszawa, Al-  
beria 12. 6987

DLA SZKOŁY - artykuły pla-  
mienne, zeszyty w wielkim wy-  
borze poleca K. Wysocki, War-  
szawa, Zielna 19. Prowinia za  
zaliczeniem. Cennik na żądanie.  
7022

WDRZEJ solidnie trafnie i kart. rak  
(zrazek z piama lub fotografii)  
Częstochowa, II Aleja 48, m. 17.  
lewa oficyna. 1082

MEDIUM wszelkie przepro-  
wiada wszelkie sprawy zycio-  
we, miłosne, rodzinne, losy, za-  
guby, choroby, horoskopy, czyści-  
Częst., Narutowicza 76 m. 292

PIERZE, CZYSOŁ, FARBURGE gar-  
nie, mieszki, prowizyjne i  
inne papiery, przedmioty, kupno,  
kupuje - sprzedaje Dom Bar-  
kowsy: Wołanski i S-ka, War-  
szawa, Nowy Świat 19. 6946

KALOSZE, śniegowce, bity repa-  
ratur, maluchowa firma „Pa-  
nu“ Częstochowa, III Aleja 55  
1067

LUPIEZ GŁOWY (prowadzi do wy-  
tyszenia) i przysze, wycierze  
szybko ziołami K. specjalność:  
Sprzedaż Zieli Gabinet Zielański,  
Częstochowa, Krakowska 41 (za-  
mieszkanie). 7018

CENTRALA Kupna i Sprzedaży  
zakupów, mieszkanie została z  
A. Kościuski 21 i 1 Aleja Nr  
i poleca się nadal Szanownej  
Klienteli. 1015

JASNOWIDZ-PSYCHOGRIFOLOG  
Martini przeprowadza przyszłość,  
różni w wszelkich sprawach. Po-  
datk datę urodzenia i pytania  
Kraków - skrytka pocztowa 189.  
7068

PANTOFELKI - BANDAŁKI nowe  
jasny wykonuje artystycznie.  
Warszawa, Mołotki 8-17. 143/b

AGENTOWY portretowych poszuki-  
18. Warszawa, Pl. Napoleona 1.24  
7064

GOSCIĘC (renatymny) bote prze-  
wzięty, przybierania i utępnia  
przy ulicy 2101 (homopatii)  
Sprzedaż Zieli Gabinet Zielański,  
Częstochowa, Krakowska 41 (za-  
mieszkanie) poczta-Wyślka-In-  
formacje. 1182

WŁOSY piękne, różna, przy ulicy  
2101 - gnie, gnie i przysze  
specjalność: Sprzedaż Zieli. Gabi-  
net Zielański, Częstochowa, Kra-  
kowska 41. Zamieszkiwaniem pocz-  
ta-Wyślka-Informacje. 1182

ZAKŁAD SZKLARSKI Częstowa  
Ciesielskiego w Radomsku, ulica  
Radomska Nr 20. Wykonuje pra-  
coty szklarskie. 7023

POSADY

POTRZEBNY fryzjer. Częstoch-  
wa, Kilińskiego 2 róg Alei. 284  
Eliad Fryzjerski.

PANNA po matrze znajomość je-  
zyka niemieckiego, praktyczne od-  
wagi biurowej, ekspedientki, lub  
typ. od 1 marca Radomsko lub  
Częstochowa Łaskawa oferty  
wzrusz. z podaniem warunków  
„Kuriera“ pod 1148. 1148

PRASOWACZKA do chemięcy  
pralni w fabrycznym parknie 2  
salarz. Częstochowa ul. Zaleszań-  
ska Nr 8. J. Heininger. 7053

DZIEWCZYNA do gospodarstwa  
właskiego potrzebna. Plebania  
Niegowa. 624

KILKA młodych panienek do ad-  
ministracji przyjmujemy zaraz.  
„Kurier Częstochowski“ 149/b

POZNANIAR, lat 28, na kierowni-  
czym stanowisku, zamieni od 1.11  
okładnia znajomości pracy biuro-  
wej, powierzonej znajomości  
języka. Oferty z podaniem war-  
unków przez kierowca: Kielec,  
skrytka 17 dia „Poznanianka“ 7065

PRZYJERKA zmieni pracę z przed-  
miestem w śródmieściu. Oferty do  
„Kuriera Częstoch.“ pod „Nr 1177“  
1177

POTRZEBNI robotnicy do Fabry-  
ki heblu, Kława, Częstochowa,  
Lindenszt. 90. Oferty do „Kurie-  
ra“ pod „Nr 1181“ 1181

KRAWIECKI ezelnik potrzebny  
Jopek, Częstochowa, Aleja 3 m. 189

POTRZEBNA służąca umiejąca go-  
szyć. Zgłoszenia: Częstochowa,  
I Aleja 3 m. 1. 1164

OBOJĘTNI samotny, kilkadziesiąt  
praktyka w Zakładach Handlo-  
wych, poszukuje posady. Zgłosze-  
nia do „Kuriera Częstoch.“ pod  
„Nr 1076/a“ 1076/a

LOKALE

MŁODA pracująca, poszukuje po-  
koju, mieszkanie. Oferty do  
„Kuriera“ pod „nr 1182“ 1182

POKOJU lub pomieszkania przy  
rodzicie poszukuje kawaler. Zgło-  
szenia do „Kuriera“ pod „Nr 1110“ 1110

POKOJU umebowanego lub nie,  
z użytecznością kuchni poszuki-  
je od zaraz bezdnie małeż-  
stwo. Zgłoszenia do K. C. pod  
„Nr 1178“ 1178

STARSZE małżeństwo poszukuje  
umebowanego pokoju z uży-  
tecznością kuchni, ni. d. d. d.  
nieckiego, Chłopińskiego, Sułkow-  
skiego, Zgłoszenia do „Kuriera“  
pod „Nr 1186“ 1186

WYDZIERAWIE domek kilkun-  
kowy z ogródkiem. Oferty „Ku-  
rier“ pod „1157“ 1157

MATRYMONIALNE

KTOZY z panów młody, przystoj-  
ny, wykształcony, na stanowisku,  
pozna tą drogą nagie i tych sa-  
mych walorach. Cel matrymonialny  
ny. Zdjęcie wymagane. Pisanie na  
pocztę restante poczta Sulejów  
„Inezka“ 1145

ODY chceć wiele szybko i dobrze  
za maż lub ożenić się. Gdy chcesz  
wiedzieć, czy kochana i kochany  
niezdradzą Ci? czy zamary Two-  
ja mogą się spełnić. Gdy chcesz  
wiedzieć, jak uloty Ci się dzisiaj  
zycie! Przyjdź do medium treny,  
a one Ci dokładnie przepowiedzą  
wszystkich sprawach zyciowych.  
Częstochowa, Narutowicza 76 m. 296  
296

UWAGA! Dam nazwisko dzieł  
inteligentny, samotny, 45-letni  
pasażerka, inteligentna, sa-  
modzielna, korpulentna, do 16 lat  
pania, która by rozdziała. Ma  
różne mojego zycia. Powołana  
oferty z „Kurierem“ do zwrotu -  
„Kurier“ pod „Nr 1054“ 1054

ZGUBY

DNIA 10. II 48 r. o godz. 5.30  
zostawiono na stacji Częstoch-  
wa tełeczka skórzana brąz, zawie-  
rająca kopie rachunków, pisze-  
k, biurowe, ekspedientki, do 16 lat  
pania, która by rozdziała. Ma  
różne mojego zycia. Powołana  
oferty z „Kurierem“ do zwrotu -  
„Kurier“ pod „Nr 1054“ 1054

ZGUBIONO dowód osobisty wy-  
stawiony przez Zarząd Miasta  
Częstochowa, (Kierownik 799) oraz  
świadectwo handlowe na Nr 519  
wystawione na nazwisko Włosa  
Kazimiera. 1184

ZGUBIONO dowód osobisty wyd.  
przez Zarząd Miasta Częstochowy  
miejscowa, zamieszkiwana w  
Kaldas Jan. Zgłoszenia z zażyciem  
uprasza się o zwrot za wysze-  
dzeniem. Ostrzeżenie się przed fa-  
ktycznym. 1183

SKRADZIONO portfel i gotówka  
i książkę Ubezpieczalni Społecz-  
nej w Warszawie wydana na ur-  
wiznowca, w Radomsku na  
nazwisko Głowacz Teresa z 24.  
kolewna Helena. 1183

ZGUBIONO dowód osobisty wyd.  
wystawiony przez Zarząd Miasta  
Częstochowa, (Kierownik 799) oraz  
świadectwo handlowe na Nr 519  
wystawione na nazwisko Włosa  
Kazimiera. 1184

ZGUBIONO dowód osobisty wyd.  
przez Zarząd Miasta Częstochowy  
miejscowa, zamieszkiwana w  
Kaldas Jan. Zgłoszenia z zażyciem  
uprasza się o zwrot za wysze-  
dzeniem. Ostrzeżenie się przed fa-  
ktycznym. 1183

SKRADZIONO portfel i gotówka  
i książkę Ubezpieczalni Społecz-  
nej w Warszawie wydana na ur-  
wiznowca, w Radomsku na  
nazwisko Głowacz Teresa z 24.  
kolewna Helena. 1183

ZGUBIONO dowód osobisty wyd.  
przez Zarząd Gminy Zakrzewki  
na nazwisko Kwaczała Marian-  
na. 149/b

ZGUBIONO dowód osobisty wyd.  
przez Zarząd Miasta w Radomsku  
na nazwisko Lys Tadeusz. 147/b

ZGUBIONO dowód osobisty wyd.  
przez Starostwo Pow. w Radom-  
sku, oraz książeczkę udziałową  
Pow. Świdry. Rolniczo-Handl.  
w Radomsku na nazwisko Malo-  
szy Antoni. 149/b

SKRADZIONO dowód osobisty ty-  
dany przez Zarząd Gminy w Ra-  
domsku oraz poświadczenie kar-  
ty pracy wyd. przez Arbeitstat  
w Radomsku na nazwisko Duko-  
wicz Feliks. 149/b

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni  
Społecznej wyd. w Częstochowie  
na nazwisko Sił Piotr. 1181

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni  
Społecznej wyd. w Częstochowie  
na nazwisko Świrzb Lubow. 1183

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni  
Społecznej wyd. w Częstochowie  
na nazwisko Przybylski Wawrzen-  
ty. 1183

ZGUBIONO poświadczenie od har-  
ty pracy Nr 914 B/0416 wydan  
przez Urząd Przemysłu w Cze-  
stochowie, na nazwisko Kucharska  
Felicja. 149/b

ZGUBIONO portfel, kartę rozpo-  
znawczą, kartę pracy, powo-  
dzenie i inne papiery  
warszawskie na nazwisko Ryszard  
Stawiarz. Ostrzeżenie przed na-  
duszeniem. Zwrot nagrodzie 150

ZGUBIONO doręcznikowski pismo  
dot. wydania w Częstochowie na  
nazwisko Kubat Kazimierz. 1183

ZGUBIONO dowód kolejowy i pa-  
piery upoważniające do pobiera-  
nia emerytury wyd. w Cze-  
stochowie przed rokiem 1939 oraz  
dowód kolejowy emerytalny wy-  
dany w Lublinie. Wypisać  
dokumenty na nazwisko Kocwin  
Zofia. Zgłoszenie proszę o zwrot  
za wynagrodzeniem do „Reno-  
w“ 39

ZGUBIONO dowód kolejowy, do-  
wód osobisty i papiery z 24-  
awizowaniem w Częstochowie  
emerytalnych wydane w War-  
szawie na nazwisko Kocwin Zofia.  
1184

Centrala  
Kupna i Sprzedaży  
Garderoaby  
przeniesiona została z Alei Kościuski Nr. 21  
w 1-szą Aleję Nr. 5 (sklep).  
i poleca się nadal Szanownej Klienteli

MASZYNY „SINGERA“  
SPRZEDAŻ - KUPNO - ZAMIANA  
Przyjmuję naprawy maszyn do szycia  
wszelkich systemów. Firma prowadzona  
pod fachowym kierownictwem b. długo-  
letniego pracownika Firmy „Singer“.  
WŁADYSŁAW KOZMIŃSKI,  
Częstochowa, ul. Jasnogórska Nr. 62.  
127

Warszawski krawiec męski  
b. pracownik pierwszorzędnych firm warszawskich  
Witold Bak  
Częstochowa, I Aleja 12 m. 12.  
Zawładzaniem Częstochowianom o otwarciu nowej pracowni  
Specjalność zakładu - nowoczesny krój.  
1160

Zakład Zegarmistrzowski  
MARIANA WALEROWSKIEGO  
został przeniesiony z ulicy Kopernika Nr. 16  
w Nowy Rynek Nr. 10  
152-b

Chcesz szybko sprzedać  
garnitur, płaszcz, kurtkę, spodnie, futro, lisa, suknie,  
obuwie i t. p. - udaj się do  
„CENTRALI“, Częstochowa, I ALEJA 5 (sklep).

MASZYNY „SINGERA“  
gabinetowe, krawieckie, leworamienne,  
czapnicze, oberloki, oraz wszystkie  
po cenach przystępnych poleca  
St. Wróbel, Częstochowa  
ul. Piłsudskiego Nr. 8 (sklep)  
135-b

ZAPRAWA  
do  
PODŁÓG  
kompozyty terpentynowej w  
kolorach: białym, orzech, oliv-  
owy, orzech jasny, mien. Sprze-  
daż w blaszankach 11 kg.  
pazkach 25 kg. Kilogram 10.20.  
Pasta do obuwia, 18 zł.  
BAZAR  
Warszawa, Przechodnia 7.  
Prowadząca za zaliczeniem.  
120-b

BARWNIKI  
OKOLIT  
DO DOMOWEGO  
FARBOWANIA Tkanin

Wielkie przedsiębiorstwo  
budowlane w Częstoch-  
owie poszukuje  
maszynistów  
maszynistów  
iskombilowych  
pałaczy.  
Oferty prosimy kierować  
pod „WK. 194“ do Ober-  
schlesische Werbebüro,  
Anzeigen vermittlung -  
Kattowitz, Johannestr.  
Nr. 12.  
7058

FARBY SUCHE  
Rasquin A. G. Köln-Mühlheim  
dostarcza stale z dobrze za-  
opatrzonych składów własnych  
Generalna Reprezentacja  
ALFONS JANKOWSKI  
Sp. z o.o.  
Warszawa, Królewska 6.  
Telefony 2.90-16 i 3.22-18.  
7069

Do orkiestry naszej Huty  
poszukujemy jeszcze kilku muzyków,  
najchętniej b. wojskowych.  
Zgłoszenia w oddziale przyjąć.  
HUGO SCHNEIDER A. G.  
HUTA RAKÓW.  
7062

PASTĘ  
do podłóg i linoleum wyborowej jakości w kolorze  
mehonowym, orzechowym i bezbarwnym, w blaszankach  
po 11 kg. i w faskach po 25 kg. po cenach korzystnych,  
poleca firma  
»HERMES«  
1130 Częstochowa, II Aleja 42, tel. 22-66.